GAZETA KRAKOWSKA

Nro 19.

Z KRAKOWA DNIA 4. MARCA 1812 Roku WE SRODE.

WYROKI KROLEWSKIE.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu w Pałacu Naszym w Warszawie d. 27 miesiąca Grudnia Roku 1811.

FREDERYK AUGUST

z Bożey Łaski Król Saski Xiąże Warszawski &c.

Przedsięwziąwszy Administracyą magazynow woyskowych zwrócić pod Władzę Ministra Naszego Spraw Wewnętrznych, postanowiliśmy i stanowiemy iak następuie:

Art. 1. Od dnia 1 Stycznia 1812 roku Dyrekcya żywności ustaie, a Administracya magazynow woyskowych pod władzę Ministra Spraw Wewnętrznych powraca.

Art. 2. Gdy Dyrekcya żywności zamyka swoie rachunki z dniem ostatnim Grudnia 1811 roku, przeto Minister Spraw Wewnętrznych zaleci, aby Władze Cywilne przyięły do swego rachunku wszystko, co Dyrekcya żywności od 1 Stycznia 1812 roku dla woyska wyda, aż do zupełnego z dania magazynów, tudzież, aby począwszy od 1go Stycznia aż do 1go Lutego 1812 r. odebrały wszystkie magazyny woyskowe żywności i furażow pod swoie zarządzenie. Wszyscy Officyaliści Dyrekcyi żywności oddani zostaną pod władzę Ministra Spraw Wewnętrznych, który niemi rozrządzi podług własnych dyspozycyi, iakie za dogodne dla dobra służby uzna.

Art. 3. Minister Woyny przesyłać będzie Ministrowi Spraw Wewnętrznych stan potrzebney żywności i furażu dla woyska, z wykazaniem mieysc, gdzie i wiele produktow każdego rodzaiu dostawić należy. Gdyby Minister Woyny widział konieczność odmiany stanowisk woyska, uwiadomi iak będzie mógł nayweześniey Ministra Spraw Wewnętrznych o mieyscach gdzie magazyny założyć lub dawne przenieść wypadnie.

Art. 4. Ponieważ w czasie woyny Minister Woyny ma prawo powołać część Officyalistow żywności, teraz pod Władzę Cywilną przechodzących, do służby czynney w polu; przeto Minister Spraw Wewnętrznych kommunikować będzie Ministrowi Woyny listę okazuiącą obyczaie i zdatność wszystkich Officyalistow żywności. Wybrani do służby polowey Officyaliści żywności, przechodzą zupełnie pod karność i prawa woyskowe, a po skończoney Woynie powracaią do swoich urzędowań pierwiastkowych w służbie żywności pod zarządzeniem Władz Cywilnych zostaiącey.

Art. 5. Piekarnie woyskowe zostaną pod władzą woyskową i odbierac będą z

magazynow cywilnych mąkę do wypieku, z którey ilość racyi chleba przez Rząd postanowioną do tychże magazynow na Dystrybucyą oddadzą. Tam gdzie nie ma piekarni woyskowych, Władze Cywilne ugodzą Piekarzy mieyscowych dla dostarczenia potrzebney ilości chleba dla woyska podług przepisaney Prawem wagi i gatunku.

Art. 6. Dla zapobieżenia, aby żołnierz nie był krzywdzony na wadze mierze i gatunku żywności, tudzież dla zapewnienia służby woyskowey, aby nagły niedostatek w magazynach nie nastąpił, Policya magazynow należeć będzie do Ordonatorow i Kommissarzy woiennych, stosownie do przepisow w tey mierze wydanych. Rapporta ostatnie magazynow, maią bydź podawane Kommissarzom woiennym w dziesięć dni lub częściey gdyby tego ważna zachodziła potrzeba. W przypadku zayść mogącego sporu o niedokładność miary i wagi, lub złego gatunku dostarczeń dla woyska, Kommissarze woienni wezwą do rozpoznania władze cywilne, i przez dobranych z obu stron znawcow, każą osądzić czy dostarczenia takowe maią bydź odrzucone, lub przez woysko przyięte.

Art. 7. W celu zagrodzenia, aby woysko nie wybrało więcey żywności lub furażu niż mu prawo dozwala, wyciągi z popisow dla woysk w stanowiskach, karty drożne i kupony dla woysk w marszu, a rachunki z Ekonomami dla woyskowych w Szpitalach, służyć maią za zasadę wybraney przez woysko żywności lub furażu. Wyciągi te z popisow, przesłane będą komu należy według przyszłego Urządzenia. Co się tycze Szpitalow rachunek Dozorcy magazynu żywności z Ekonomem Szpitala przez Kommissarza woiennego zaświadczony, służyć będzie za dowód rzetelnego i legalnego wydatku.

Art. 8. Magazyny rezerwowe w twierdzach, zarządzane przez Officyalistow cywilnych, zostaią pod naywyższym dozorem Kommissarzow woiennych i Kommendantow placu, z nayostrzeyszem ostrzeżeniem, iż nie mogą bydź tknięte bez wyraźnego rozkazu Ministra Woyny. Gdyby Minister Woyny dozwolił ruszyć magazynow rezerwowych, wypotrzebowana z nich ilość ma bydź natychmiast takiemi samemi produktami zastąpiona i uzupełniona. Kommissarze woienni sprawdzać będą dokładnie, stan magazynow rezerwowych raz w miesiąc lub częściey, skoro tego uznaią potrzebę. Produkta przy rewizyi Kommissarzow woiennych za niezdatne uznane, mogą bydź na dystrybucyą użyte, lub sprzedane, stosownie do stanu ich zepsucia, z obowiązkiem atoli, aby niezwłocznie były odświeżone i w zupełności zastąpione.

Art. 9. Wszelkie długi Dyrekcyi żywności na mocy kontraktow na dostarczenia dla woyska zawartych, aż do 1go Stycznia 1812 roku zaciągnione, tudzież żołd Officyalistow aż do tey Epoki przypadaiący, maią bydź przez Dyrekcyą żywności obliczone i załatwione w ten sposób: iż wyda assygnacye przekazuiące rzeczone długi i żołd do Ministra Skarbu, który ie zaspokoi.

Art. 10. Dekret w dniu 28 Lipca 1810 stanowiący Dyrekcyą żywności, rownie iak Dekret dodatkowy w dniu 30tym Kwietnia 1811 r. wydany, we wszystkich artykułach, któreby przeciwne były niniejszemu Urządzeniu, uchylone zostaią.

Art. 11. Uskutecznienie niniejszey

Naszey woli, Ministrom Naszym Spraw Wewnętrznych, Woyny i Skarbu Xięstwa Warszawskiego, w czem do którego należy polecamy.

(Pod.) *Frederyk August.*
(L.S. Przez Króla
Minister Sekretarz Stanu
Zgodno z oryg. *Stanisław Breza.*
Felix Łubieński, Zgodno z oryginałem
Minister Spraw: *Minister Sek. Stanu*
(L.S.) *Stanisław Breza.*
Ant. Joneman, Sek. Jen.

II. Wyrok pod d. 9 Stycznia 1812.

Wskazawszy oddzielnym Dekretem na dniu 27 Grudnia roku 1811 przeniesienie Administracyi magazynow woyskowych pod zarządzenie władz cywilnych administracyinych i dozor Naszego Ministra Spraw Wewnętrznych, uzupełniamy rzeczony Nasz Dekret następuiącemi przepisami, a w tym celu stanowiemy.

Art. 1. Prefekci i Podprefekci zarządzać maią Magazynami żywności woyska w ich Departamencie i Powiecie znayduiącemi się, od dnia w którym też Magazyny, przez dotychczasową Administracyą i za poprzedzaiącym wywodem słownym, wszelkiey w nich pozostałości i budowli oddane będą, pod zwierzchnim dozorem Naszego Ministra Spraw Wewnętrznych.

Art. 2. Do Administracyi tey należy wpływ do magazynow i wydatek z nich produktow przez kray *in natura* dostarczanych, czyli to z właściwego Departamentu czyli z obcego dostawionych, lub też w przypadku potrzeby zakupionych, to iest: Zyto, Pszenica, Owies, Siano i Słoma.

Art. 3. Wpływ produktow z repartycyi *in natura* do magazynow powinien bydź w sposobie Art. 15 Dekretu dnia 28 Lipca 1810 przed Ministrem Spraw Wewnętrznych od każdego Prefekta *respective* iego Departamentu usprawiedliwiony. Rachunki zaś wszelkiego przychodu i rozchodu magazynow, od zarządzaiących każdym w szczególności magazynem, w Izbie Obrachunkowey złożone, i udowodnione, stosownie do trwaiących lub wydać się mogących przepisow, bydź maią.

Art. 4. Wszelacy Officyaliści magazynowi zostaią pod bezpośrednią zwierzchnością w Powiecie, Podprefektow, w Departamencie Prefektow. Liczbę ich w miarę tylko nieuchronney potrzeby stanowi Prefekt, za potwierdzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych. Każde tych Officyalistow przewinienie, ostro karane bydź powinno, a w miarę iego wielkości, do Sądu kryminalnego po surowszą karę odesłane.

Art. 5. Do pomocy w dozorze magazynow może Podprefekt powołać Członki Rady powiatowey. Spodziewamy się po ich gorliwości, iż się od tey usługi publiczney i tak mocno każdego Obywatela interessuiącey, wymowić nie zechcą.

Art. 6. Gdy w przypadku odmiany stanowisk woyska, wypadnie potrzeba opatrzenia magazynow w nowych mieyscach, Minister Woyny ma o tem ostrzedz Ministra Spraw Wewnętrznych, dość wcześnie, ażeby ten był w stanie ściągnąć do nich potrzebne produkta.

Art. 7. Gdyby w czasie Woyny, Nasz Minister Woyny, był w potrzebie powołania części officyalistow w żywności do służby polowey, tedy Ci, nie wprzod od mieysc swych oddalić się mogą, aż póki niezłożą rachunkow, nie oddadzą remanentu Następcy, a w przypadku znalezio-

nego *deficit*, nie zastąpią go natychmiast, lub nie złożą dostateczney kaucyi.

Art. 8. Gdy piekarze woyskowi, zostaiący pod władzą woyskową, odbierać będą z magazynow cywilnych mąkę do wypieku, ilość wybraney mąki ma bydź zaświadczona podpisem Kommissarza woiennego, lub mieysce iego zastępuiącego, również oddanie wypieczonego chleba na dystrybucyą do magazynu przez Kommissarza woiennego lub iego zastępcę, zaświadczone bydź powinno.

Art. 9. Ordonatorowie i Kommissarze woienni w żadnym względzie władzy i zwierzchnictwa nad officyalistami magazynowemi sobie przywłaszczać, ani w zarządzenie magazynow wdawać się nie powinni, lecz w każdym przypadku sporu, obowiązani są udawać się do przełożoney nad magazynem władzy Cywilney mieyscowey.

Art. 10. Minister Spraw Wewnętrznych znieść się ma z Ministrem Woyny w celu ułożenia i usymplifikowania sposobu legalizowania wydatkow z magazynu na woysko.

Art. 11. Potrzebne summy na koszta.

a) Manutencyi,

b) Zapłatę Officyalistow magazynowych,

c) Utrzymywanie budowli rządowych,

d) Wynaięcie tam, gdzie rządowych niemasz budowli,

e) Biora przy Ministrze Spraw Wewnętrznych,

f) Inne potoczne wydatki,

maią bydź *approximative* wyrachowane i do Naszego potwierdzenia podane. Tymczasem zaś Summy na koszta dotychczasowey administracyi żywności przeznaczone służyć maią za fundusz wydatkow nowey Administracyi.

Art. 12. Gdy nagłość potrzeby dostawy produktow do magazynow przymusić czasem może do użycia dzielnieyszych środkow, przeto upoważniamy Prefektow, ażeby w koniecznym razie, lub gdy sposoby przez Artykuł 17 Dekretu 28 Lipca 1810 wskazane, niebędą dostateczne, użyto exekucyi woyskowey, do przynaglenia kontrybuentow do uiszczenia się w należytości, która przez bardziey przynaglaiące środki, iak nawet podatki dla swey nagłości ściągnioną bydź powinna.

Art. 13. Upoważniamy Naszego Ministra Spraw Wewnętrznych do powołania gdy tego uzna potrzebę po iednym Członku z Rad Departamentowych, dla naradzenia się względem środkow dostawy, i oney przyspieszenia Produktow w mieysca oznaczone.

Art. 14. Dekret w dniu 28 Lipca 1810 na przedstawienia Naszego Ministra Spraw Wewnętrznych zapadły, wczem przez ninieyszy nie iest uchylony, lub odmieniony, w swoiey mocy zachowuiemy.

Wykonanie ninieyszey Naszey woli i umieszczenie Dekretu w Dzienniku Praw, Naszym Ministrom w czem do którego należy polecamy.

(*Podpisy iak wyżey.*)

W dniu 28 Lutego oznaczonym do ogłoszenia w tuteyszem mieście wyroku Nayiaśnieyszego Pana pod d. 30 Września r. 1811, ustalaiącego tak pożyteczne kraiowi naszemu zgromadzenie XX. Piiarow, przybył do kościoła tuteyszych XX. Piiarow W. Radca Prefektury Badeni, który miał sobie od JW. Prefekta departamentowego polecone dopełnienie tego obrzędu. O godzinie 12 w południe po zebra-

niu się gosci i XX. Piiarow, maiących na czele Rektora swego, zabrał W. Radca Badeni głos, w którym wymownie wyłuszczył cel dzisieyszey uroczystości i pobudki, które skłoniły N. Pana do podźwignienia zgromadzenia XX. Piiarow, dodaiąc: że od zaprowadzenia swoiego do Polski za Władysława IV. przeszło półtora wieku odpowiadało zawsze i dotąd odpowiada wysokiemu swoiemu powołaniu, i nie przestaie wydawać oyczyznie zdatnych do wszelkich usług obywateli. Potem przeczytał wzmiankowany wyżey wyrok (który umieściliśmy w przeszłey naszey gazecie.) — W. Jmć X. Sokołowski, Rektor tuteyszego Kollegium, odpowiadaiąc na ten głos, namienił o zasługach zgromadzenia swoiego w narodzie naszem od iego przez Władysława IV. zaprowadzenia, i że nigdy los iego nie był oddzielny od przemian losu kraiu, tak szczęśliwego iako i nieszczęśliwego. Zakończył mowę swoią wynurzeniem wdzięczności w imieniu zgromadzenia Napoleonowi Wielkiemu, który wskrzesiwszy nam oyczyznę, podźwignął z nią razem upadaiące zgromadzenie Piiarow, i N. Panu, który wyrokiem swoim zapewnił i ustalił los tegoż zgromadzenia i zachował go nadal kraiowi.

Zgromadzenie XX. Piiarow Warszawskich maiące na czele Prowincyała swego, otrzymawszy d. 27 Grudnia r. z. audyencyą u Nayiaśnieyszego Króla, Pana naszego, złożyło mu wiersz następuiący:

RELIGIOSUS & SAPIENS PRINCEPS
FREDERICUS AUGUSTUS,
Rex Saxoniæ & Dux Varsaviæ, Religionis & Literarum In Scholis Piis
STATOR.
MDCCCXI
EPIGRAMMA.

Ante Tuum, FREDERICE, thronum venit ecce Scholarum
Ordo Pius, tota stipatus Gente Polona;
Ut Tibi testentur pleno de pectore grates.
Ordo Pius, prope lapsurus, similisque cadenti,
DECRETO REX Magne, Tuo, vitamque salutemque
Accipiet, si fata sinant; ut credere fas est.
Sed quoniam totus fere spiritus Ordinis hujus,
Non sibi, sed Patriae vitam vixisse videtur;
Ordinis ergo, suam reputat pia Patria vitam.
Imo etiam REX ipse Tibi prodesse videris
Regibus addictos servans Civesque fideles.
Sic tria DECRETO benefacta oriuntur ab uno:
Vita Scholis, Genti Doctor, Regique fidelis.

Toż po Polsku.

BOGOBOYNY I MADRY XIAŻE
FREDERYK AUGUST
Król Saski, W. X. Warszawski, Bogoboyności i Nauk w Szkołach Piiarskich
UTWIERDZICIEL
1811
EPIGRAMMA.

Zgromadzenie Piiarow stawa przed Twym Tronem,
FREDERYKU! Narodu otoczone gronem;
By Ci serc wdzięcznych winne złożyło daniny.
A choć iuż skołatane, iuż bliskie ruiny,
Gdy Nieba sprzyiać będą, przez Twe przywileie,
Odzyska dawną świetność: niepłonne nadzieie.
Aże Oyczyznie żyie, i mozoły znosi;
Wdzięczna Oyczyzna, dla nich, o swe życie prosi.
Przeto dla siebie KROLU, zysk chlubny gotuiesz,
Gdy przychylnych Tronowi wspierasz, utrzymuiesz,
I tak troiste dobro Oycze! z Twey ustawy:
Byt szkoł, dla ludu światło, Obywatel prawy.

Z Paryża d. 15 Lutego.

Wyrokiem d. 8 Lutego N. Cesarz postanowił, iż rogatkowe po miastach wybierane będzie dla umnieyszenia kosztu dla miast przez rządowych urzędnikow i miastom oddawane.

Klassa nauk fizycznych i matematycznych instytutu narodowego obrała na wakuiące mieysce po śmierci P. Pallas

członkiem zagranicznem sławnego mineralogiſtę P. Werner w Freyburgu. Naybardziey wſtawiał się za nim P. Haüy, co mu tym większy czyni zaszczyt w oczach tych, którzy wiedzą, iż mineralogowie Europeyscy dzielą się na dwa syſtematy, z których iednego ieſt autorem P. Haüy, drugiego P. Werner.

W roku 1810 wprowadzono do Anglii z zagranicy zboża 2 mill. 221051 kwarterow, które kosztowały przeszło 8 mill. f. szt. (320 mill. złp.) a te po większey części w gotowych pieniądzach wyszły z Anglii.

Karnawał był tego roku krotki, ale wesoły. W oſtatni wtorek przyświecało pięknie słońce. Widziano na ulicy Honoryusza i na Bulewardzie od ulicy iedności aż do bramy S. Antoniego mnogość uwiiaiących się powozow i piechotą chodzących ludzi. Balkony były zapełnione ludzmi. Te uſtawiczne poruszenia i łoskot wyſtawiały ciekawy widok; była to poniekąd przechadzka Longchamp w środku Paryża. Było wiele prywatnych balow; niektóre z nich były bardzo świetne, a na wszyſtkich bawiono się wesoło. Wszyſtkie atoli te uroczyſtości, które od kilku lat przypominaią nam dawną grzeczność i uprzeymość Francuzow, równać się nie mogą z daną w wieczor oſtatniego wtorku w pałacu Tuilleries. Zaproszeni Obywatele Paryzcy zaymowali łoże; osoby dworskie, wszyſtkie w maskach, znaydowały się w środku sali; mężczyzny ubrani byli w Domino w rożnych kolorach, wyiąwszy czarny; damy miały charakteryczne ubiory, których bogatość, wykwintność i rzadkość naypięknieyszy wyſtawiała widok. Trzy maskowe kadryle pokazywały się iedne po drugich i wyſtawiały nayprzyiemnieysze i naydowcipnieysze sceny. Pierwszy, który był nayliczniey szy, składał się z dam przebranych po wieysku, z których każda miała ubior inney prowincyi Francuzkiey. Widziano tam wieśniaczki zacząwszy od Korfu i prowincyi Rzymskiey aż do brzegow Elby i Renu. Drugi kadril składał się z wszyſtkich mieszkańcow kroleſtwa Neapolitańskiego, &c.

Odebraliśmy tu opis uroczyſtości, z iaką jeńcy Francuzcy obchodzili urodziny Cesarza d. 15 Sierpnia 1811: w Walley-Field w Szkocyi. Jeńcy obrali z pomiędzy siebie 3 kommissarzy, aby przeſtrzegali porządku w czasie uroczyſtości. Pierwszym był P. Dumouſtier, adminiſtrator morski. D. 15 zrana, gdy otworzyły się drzwi więzienia, miał mowę, która zakończyła się radosnym wykrzykiem: "Niech żyie Napoleon na zawsze! „ Muzyka grała marsz Napoleona i symfonie. W południe przeciągnęło w paradzie poprzedzonych muzyką 300 żołnierzy i maytkow w swoich mundurach. Popiersie Napoleona obniesione było w tryumfie pomiędzy dwiema szeregami trzy razy około więzienia przy okrzykach: "Niech żyie Cesarz! Niech żyie Cesarzowa! Niech żyie Król Rzymski! „ Pomianey powtorney mowie przez P. Dumouſtier, naſtąpił na trzech ſtołach pod namiotem bankiet, którego trzey kommissarze byli gospodarzami. Popiersie Napoleona ſtało na podwyższeniu, pod którym był naſtępuiący napis: "Ulisses w radzie, Achiles w boiu.„ Pod czas bankietu spełniano rozmaite zdrowia. O godzinie 3ciey miał bydź balon puszczony, ale wiatr nie dozwolił. Zaledwo pokazali się Angielscy żołnierze o przeznaczoney godzinie do

zamknięcia więzienia, gdy sami jeńcy tamże powrocili. Uroczystość ta trwała od 15go do 18go, w którym dniu był balon puszczony. Wystawiono znowu popiersie Napoleona. Balon na którym znaydował się Cesarski orzeł, który trzymał w szponach Francuzką, Austryacką i wszystkich przyiacielskich mocarstw Francyi chorągwie, a w dziubie następuiący napis: "Hołd od Francuzow w ziezieniu Walley-Field, wysokiemu swoiemu Monarsze, Napoleonowi Wielkiemu!" podniosł się wspaniale w górę. Niezliczona mnogość Szkotow przypatrywała się z pobliskich wzgorkow balonowi, ktory o 11 mil angielskich od Edinburga na ziemię upadł. Uroczystość zakończyła się przy naywiększym porządku tańcami i skokami.

Gdy Angliia (wyraża iedno z pism paryzkich) oświadczyło w śmiesznym sposobie przez gabinetowe swoie rozkazy ląd Europeyski za zamknięty, zamyka ten wzaiem nie tylko iego porty, ale i floty, zostawuiąc ie na morzu bez przytułku. W tymże czasie przybiera inny ląd (Ameryka północna) taką postawę, że Angliia, dla utrzymania swoiego systematu, nie tylko porty europeyskie, ale i porty dwoch innych części świata zamykać musi. Ma nie tylko część dawnego lądu do zdobycia lub bronienia, ale też do odparcia attaku nowego świata. Angielskie systema, które w chwili teraźnieyszey obudziło nie tylko przyciśniony przemysł i tłoczony haraczem amerykański handel, uczyniło Europie, a mianowicie Francyi naywiększą przysługę, otwieraiąc związki z Lewantem, ktore od dawna przerwane lub mało znaczące były. Łatwo przewidzieć można iakie nasze stosunki handlowe z Lewantem przez Jllirya będą, gdy zastanowiemy się nad pierwszemi wypadkami tego handlu w roku 1811. Od 1 Stycznia do 8 Grudnia 1811 wprowadzono bowiem nową drogą przez Kostainiza za 10 mill. 169,066 fr. towarow z Lewantu, a przez Spalatro w tymże przeciągu czasu za 1 mill. 277,259 fr. Nayważnieyszemi artykułami pomiędzy temi towarami były: bawełna, wełna, wosk, skóry wołowe, kozie i owce, safiany i sierć wielbłądzia. Wywożono zaś sukno, futra, papier, Xiążki, zegarki, zwierciadła, pistolety, młynki do kawy, igły, aksamit, iedwabne materye, fałszywe kamienie i perły, złote galony, ozdoby kościelne, i t. d.

Z Amsterdamu d. 15 *Lutego.*

Od wczoraysza panuie tu nieustannie gwałtowny wicher, który wiele drzew z korzeniami powyrywał, dachy i kominy pozrucał. Lękamy się smutnych doniesień z morza.

Wczoray zaprowadzony tu został przez prefekta sąd handlowy.

Z Bazylei d. 6 Lutego.

Poseł Francuzki, Hrabia Talleyrand przyiechał tu onegday.

Zapewniaią, iż Hrabia Gottorp (były Król Szwedzki) uczynił niedawno kroki do rozwiedzenia się z swoią małżonką. (Podczas ostatniego ieszcze swoiego bawienia w Altonie i zatrudniał iuż tamteyszych pastorow rozwiązaniem swey co do sumienia z tego względu wątpliwości.) (Dziennik Szwaycarski.)

Z Dublina d. 3 *Lutego.*

P. Kirwan, członek wydziału katolickiego uznany został za winnego przez sąd przysięgłych. Przez pocztę rozesłany został następuiący list do osob sąd ten składaiących:

„ Za wyrok, który wydałeś na posiedzeniu sądu królewskiego d. 30 p. m. odbierzesz przyzwoitą nagrodę. Gotuy się więc na śmierć; bo krotki masz czas do życia, a pamięć twoia przeklinana będzie przez wieki następne. „

Zwierzchność mieyscowa wyznaczyła 200 f. szt. nagrody za odkrycie autora tego listu.

Z Filadelfii d. 31 Grudnia.

Rossyyski Xże Galiczyn, który przed 10 laty został Xiędzem katolickim, założył swoie mieszkanie na górze Alegany, która iest naywyższą w północney Ameryce. Parafiia iego, która w początkach nie składała się iak tylko z 6 katolickich familiy, iest teraz po Filadelfickiey nayliczniejszą w północney Ameryce.

Z Madrytu d. 24 Stycznia.

Marszałek Suchet, Xże Albufery, doniosł Królowi w liście pod d. 13 b. m. pisanym, że miasta S. Filipa, Alcira i inne w prowincyi Walencyyskiey wykonały z naywiększą uroczystością Królowi przysięgę posłuszeństwa, i że mieszkańcy Walencyyscy gotuią się do wykonania oney z naywiększą okazałością. Dodaie w liście swoim, iż zwycięzkie woysko z powszechną radością w tem mieście przyięte zostało, i że postępowanie Francuzow rozprosza nagle przesądy, ktoremi lud w tych okolicach przeciw nim był napoiony. Blake dostawszy się w niewolą, oświadczył Marszałkowi Suchet, iż iego zamiarem było opanować gdyby można Saragossę, odciąć woysku Francuzkiemu dowoz żywności i przymusić go do wstecznego poruszenia.

W wydaney do woyska odezwie przypominaiąc mu iego zwycięztwa i pochwaliwszy iego postępowanie, zabrania wspomniony Marszałek woyskowem wszelkiego stopnia wchodzić do miasta przed 14 Stycznia, iako dniem przeznaczonym do obięcia miasta, a Markietanom i innem osobom nie woyskowem, lecz przy woysku będącem, przed 20tym, pod karą uważania ich iako rabusiow i natychmiast rozstrzelania.

Kolomna pod dowodztwem Szefa szwadronu i Kapitana kompanii strzelcow góralow, D. Villa Garica, zabrała w Aamaion nieiakiego Elmanco, tudzież iednego officera i 54 ludzi i 80 koni zdobyła. Reszta tey kupy składaiącey się z iednego officera i 40 ludzi zarąbaną została. Elmanco iest hersztem rabusiow, ktory posłał niedawno kilkunastu swoich spólnikow, dla zamordowania i obdarcia spokoynych mieszkańcow stolicy na publiczney przechadce Delicias.

Od granic Tureckich d. 30 Stycznia.

Podług ostatnich doniesień z Stambułu podzielone tam są zdania względem woyny i pokoiu. Mowią, iż propozycye W. Sułtana posłane do Peterzburga zostały i oczekuią na nie odpowiedzi od Imperatora Alexandra. Angielski minister, P. Canning, dokłada wszelkiego starania, aby mogł się dowiedzieć o stanie układow, lecz wszystko dla niego iest taiemnicą. Czynią tu daley uzbraiania, aby na wszelki wypadek bydź w gotowości. Chosrew-basza, teraźnieyszy W. admirał, wysłany był przed swoim mianowaniem do Azyi, iako kommissarz W. Sułtana, dla ukończenia zaciągu woysk, które nad Dunay poyśdź maią.

Porta częste miewa naradzenia. Stolica cieszy się naywiększą spokoynością, i lubo każdy pragnie pokoiu, stosuie się iednak do rządu, cokolwiek bądź osądzi bydź dogodnieyszem.

DODATEK

DO No. 19.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 4. MARCA 1812 Roku WE SRODĘ

Ministerium Sprawiedliwości.

Nayiaśnieyszy Pan wynagradzaiąc Sędziow Pokoiu, którzy naywięcey spraw od 1 Grudnia 1810 do 1 Grudnia 1811 ugodzili, raczył w dowod ukontentowania swego, oznakami honorowemi iednego w każdym Departamencie nayłaskawiey obdarzyć.

W Departamencie Warszawskim W. Sędziego Pokoiu Rogowskiego, który ugodził spraw . . 128
— Krakowskim W. Xdza Kan. Skorkowskiego - - - - 194
— Poznańs. W. Xdza Skarżyńskiego 351
— Kaliskim W. Ign. Skorżewskiego - 210
— Radomskim W. Xdza Straszaka - 198
— Bydgosk. W. Piotra Wilczewskiego 126
— Lubelskim W. Madana - - 677
— Płockim W. Kozłowskiego - - 125
— Łomżyńskim W. Dąbrowski otrzymał Dekret pochwalny - 164
— Siedleckim W. Dramiński - - 407

Sędziowie Pokoiu w ogóle wszyscy okazali tę nieustanną od początku urzędowania gorliwość, to zupełne dla dobra współziomkow poświęcenie się, które im zapewnić powinny wdzięczność, iaką im już ziednały zasługi ich. Należy oddać sprawiedliwość i ich Zastępcom, mianowicie tym, którzy się nad innych dystyngwowali. Nayiaś. Pan, dystyngwuiących się naybardziey Sędziow na wysokie w kraiu urzędy wyniosłszy, tych co po drugi raz zasłużyli na oznakę honorową, Dekretem pochwalnym o szczególnem swem ukontentowaniu zapewniwszy, rozciągnął swą łaskę i do Zastępcow Sędziow Pokoiu, wydaiąc Dekret pochwalny dla naywięcey zasługuiących się Podsędkow.

W Powiecie Babimostkim Podsędek Witwer ugodził spraw - 450
— Kamieńskim Ur. Schuman - - 425
— Wałeckim — Berndczowski - 390
— Bydgoskim — Wodecki . - 291
— Szremskim — Schulz - - - 205

(Tu następuią Imiona Sędziow Pokoiu wszystkich ogółem, z wyszczególnieniem wiele spraw który i gdzie ugodził.)

Ministerium Sprawiedliwości.

Podaie ninieyszym do publiczney wiadomości, iż Nayiaśn. Pan Dekretem swoim w Dreznie d. 8 Lutego r. b. wydanym, raczył łaskawie potwierdzić zapis testamentem ś. p. Piotra Czermińskiego dnia 11 Grudnia r. z. na edukacyią w szkole woyskowey Warszawskiey młodzieży szlacheckiey Narodowey, do służenia w woysku narodowem poświęcaiącey się uczyniony, a na dwie trzecie części czystych dochodow z pozostałego maiątku Testatora w Xięstwie Warszawskiem znayduiącego się oznaczony. — W Warszawie d. 17 Lutego 1812.

Z Medyolanu d. 31. Stycznia.

Onegday zebrał się nadzwyczaynie senąt króleſtwa Włoskiego. Przybyli do niego trzey radcy ſtanu iako mowcy rządowi i podali mu proiekt do uchwały skarbowey. Jeden z nich Hrabia Cossoni miał mowę, w którey między innemi wyraził: "Senatorowie! Oddaiemy wam w imieniu N. Pana rachunek skarbowy na rok bieżący. Jeſt on tak mądrze ułożony, iż wszyſtkie przyszłe potrzeby zaſtąpione będą bez nałożenia nowych podatkow. Dozwolcie, abym wam w krótkości powiedział, co naywiększy z ludzi, naypotężnieyszy z Monarchow, od czasu iak żelazną koronę na swą głowę wdział, dla króleſtwa Włoskiego uczynił. Mamy, Senatorowie, mądre uſtąwy, czynny rząd, kunszta i nauki odzyskuią dawną świetność, kwitną trzy nasze szkoły głowne, nasze licea i szkoły; Królewski inſtytut, który ma teraz swoie siedlisko w Medyolanie, w zbogaca narod wszelkiego rodzaiu wiadomościami. Szkoły woyskowe wychowuią zręcznych i mężnych woiowników. Woysko nasze liczy 70.000 ludzi, i ubiega się w każdem zdarzeniu z niezwyciężonemi pułkami Francuzkiemi. Między woyskiem Francuzkim i Włoskim, nie ma iuż, słowa Cesarza, żadney różnicy. Zielenią się ieszcze laury, które woyska Włoskie zebrały niedawno pod Leridą, Tarragoną i Saguntem. W zbroiowniach i twierdzach idą roboty z naywiększym pospiechem. Ankona, obwarowana od lądu i wody ſtanie się w krótce naymocnieyszem przedmurzem naszego pańſtwa. Palmanuowa, Wenecya i nadbrzeża adryatyckie poſtawione także będą w ſtanie obrony. Ludwisarnie nasze doſtarczaią dział lądowey i morskiey naszey sile. W warsztacie weneckim idzie budowa okrętow z tak wielkim pośpiechem, że siła morska Cesarza nie tylko na pobliskich, ale i nayodlegleyszych morzach mieć będzie w krótce przewagę. Odwagę, iaką Francuzcy i Hollenderscy maytkowie okazuią, ożywia także maytkow adryatyckiego morza. Ale kiedy pańſtwo nasze do tak poważney doszło siły, skarb nasz ieſt niemniey w kwitnącym ſtanie, bo może wszyſtkie wydatki zaſtąpić. Nowe kopalnie soli i zaprowadzona w lasach oszczędność otwieraią skarbowi nowe obfite źrodło. Bank Monte Napoleona dopełnia obowiązkow swoich z naysumiennieyszą wiernością, i utwierdza przez to kredyt publiczny. Lubo handel morski ieſt przez czasowe okoliczności zatamowany, idzie iednak handel lądowy przez wznoszący się przemysł co raz pomyślniey. Rolnictwo i fabryki kwitną. Tysiące ludzi pracuie nad gościńcami, nad tamami rzek; Medyolan nie ieſt więcey tem, czem był; codziennie upięknia się więcey i ſtaie się niejako nowem miaſtem. Podziwienia godnym ieſt kanał, który w krotce złączy morze adryadyckie z środziemnem. Zniknęło także żebractwo, które dawniey naywiększe nasze miaſta szpeciło.,, — Potem przyſtąpił mowca do rachunku, o którym między innemi powiedział: "Wydatki na rok 1812 oznaczone są 144 mill. Liwrow, pomiędzy któremi znayduią się iednak 4 mill. zaległości z roku 1809go i 5 mill. na nieprzewidziane wydatki. Zwyczayne dochody w roku 1812 wynoszą tylko do 132 mill. lecz co do powyższey summy zabraknie zaſtąpione zoſtanie 3 mill. z kassy umorzenia i 9 mill. które cła od przybyłych z Magdeburga osadowych towarow uczynią. Udzielony ten zysk króleſtwu Włoskiemu

iest nowym dowodem dobroci N. Cesarza i Króla.„

Hrabia Paradisi, prezes senatu wyraził potem w zabranym głosie: " Mci Panowie Radcy stanu i Mowcy rządowi! Senat żywo poruszony został tem wszystkim coście mu powiedzieli, i poznaie w tem swoiego dobroczyńcę. Rządy iego będą zawsze podziwieniem teraźnieyszych i przyszłych pokoleń. Wyrwał Francyą i Włoskie swoie królestwo z bezrządu i oba kraie rownie potężnemi, iak szczęśliwemi zrobił. Senat, a z nim wszyscy Włoch mieszkańcy uznaią w całey obszerności iego dobrodzieystwa, i stałym przywiązaniem i nieograniczoną miłością będą się starali za nie wypłacić.„ — Senat wyznaczył nakoniec kommissyą z pięciu członkow, która zdać mu ma sprawę o rachunku.

Wyrok Cesarski pod d. 17 Stycznia stanowi: Zadne miasto, żadna gmina, żaden publiczny zakład w królestwie Włoskim nie może używać osobnego herbu, nie maiąc na to C. K. patentu. Te, które nie są do tego upoważnione, mieć tylko będą w pieczęci nazwisko swego mieysca. Dla otrzymania herbu potrzeba udać się do pieczętarza koronnego. Dobre miasta zapłacą za herb postanowioną wyrokiem d. 12 Kwietnia 1809 taxę za tytuł Xcia; miasta maiące 10,000 Lirow dochodu taxę za tytuł hrabiego, a maiące mniey dochodu taxę barona. Wszystkie miasta i gminy zapłacą taxę kawalera, a publiczne zakłady taxę barona.

NAYWIĘKSZE STOPNIE MROZ: I CIEPŁ:

Dnia 26	Lutego	1812	— 5,	
— 27	.	.	— 5°	
— 28	.	.	—	† 0°, 6
— 5	.	.	—	† 1°, 8

Dnia 2 i 3 Marca 1812.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	Przednie. Złp.	*gr.*	*Srednie.* Złp.	*gr.*	*Poślednie* Złp.	*gr*
Korz: Przenicy	23	—	21	—	20	—
— Zyta	22	—	20	—	19	15
— Jęczmienia	21	—	20	—	18	—
— Grochu	34	—	30	—	26	—
— Owsa	9	15	9	—	8	15
— Jagieł	44	—	40	—	38	—
— Rzepaku	38	—	36	—	35	—

DONIESIENIA.

Niżey podpisany J. K. X. Mci Notaryusz Departamentu Krakowskiego — Rezolucyą Wysokiego Trybunału Cywilnego I. Instancyi Departamentu Krakowskiego pod dniem 4 Listopada 1811 Roku do Nru 5080 wydaną — do sprzedaży przez publiczną licytacyą połowy domu drewnianego w Kleparzu pod Nrem czterdzieści pięć stoiącego, oszacowaney przez przysięgłych taxatorow do summy dwoch tysięcy trzech złotych Polskich, piętnastu groszy — po niegdy Maryannie Skulskiey pozostałego, delegowany — uwiadomia — że gdy przysądzenie przygotowawcze teyże połowy domu za summę dwa tysiące trzydzieści złot. Pol. w monecie śrebrney Courant w dniu 31 Stycznia r. b. nastąpiło — termin do stanowczego przysądzenia przez licytacyą wspomnioney połowy domu na dzień szesnasty Marca r. b. naznaczony został. — Chęć zatem maiący połowy tego domu nabycia — wzywaią się — by w dniu wyznaczonym o godzinie 9 zrana w domu pod Nrem 456 w Rynku w mięszkaniu Pisarza Aktowego, niżey podpisanego stawili się — i tam podania swe do Protokołu podali — gdzie także zbior obiaśnien taxy domu tego — oraz kondycye sprzedaży tamże każdego czasu przeyźrzeć można. Dan w Krakowie dnia 31 Stycznia 1812 R.

Woyciech Olearski, J. K. X. Mci Notaryusz Depart. Krakowskiego.

Zginęła tu w Krakowie Makata Turecka na dnie karmazynowym w złote pasy i medaliony — na długość z obustron szlaki zielone, a w końcach szerokości czerwone — na długość łokci blisko 9, szerokość łokci 4, podszyta płotnem czerwonym.—

Ktokolwiek takową Makatę postrzeże, zechce ią przytrzymać, i dać wiadomość do kamienicy w Krakowie na ulicy gołębiey pod Nro. 253, a przyzwoitą odbierze nadgrodę.

Ponieważ na dniu 13 Lutego r. b. iako terminie zwołania wierzycieli na przeciw massie upadłey nieprzytomnego Jana Dunina prawo maiących przez podpisanego na mocy pierwiastkowey Rezolucyi Prześwietnego Trybunału Radomskiego Wydziału II. pod dniem 31 Lipca roku 1811 wyszłey ustanowionym i potroynemi tak Warszawskiemi, iako też Krakowskiemi Gazetami ogłoszonym prócz Ur. Onufrego Kamińskiego dotychczasowego massy tey Administratora i wierzyciela żaden z innych wierzycieli nie stawił się przez co ani Deputacya obraną, ani rachunki z prowadzoney Administracyi przeyrzanemi, ani nagroda dla Kuratora, ani nakoniec to coby podział massy i dobro oneyże wymaga przedsięwziętym bydź nie mogło. Przeto podpisany z mocy powtorney Rezolucyi wspomnionego Trybunału na dniu 15 Lutego r. b. do liczby 42 wyszłey, wzywa ieszcze raz wszystkich z iakiegokolwiek bądź źrodła przeciwko pomienioney massie roszczących sobie prawo, mianowicie też Wyrokiem klassyfikacyynym bywszego Sądu Szlacheckiego Krakowskiego pod dniem 30 Kwietnia 1808 do liczby 1544 w teyże massie zapadłym obiętych wierzycieli; iako to: Michała Ublińskiego; 2 Jana Siedleńskiego; 3 Stanisława Stadnickiego; 4 Franciszka Pniewskiego; 5 Onufrego Stanisława Kamińskiego; 6 Jadwigę z Pruskich Duninową; 7 Maryannę Duninową; 8 Stanisława Laskowskiego; 9 Daniela Kalmanowicza; 10 Tadeusza i Magdalenę Rużyckich; 11 Zelika Mendlowicza; 12 Szymona Osuchowskiego; 13 Franciszka Kłodnickiego; 14 Mendla Zelikowicza; 15 Jana Rogawskiego; 16 Walentego Kozłowskiego; 17 Michała Madalińskiego; 18 Haskla Mendlowicza; 19 Kaspra Dunina; 20 Franciszka Zdzieńskiego; 21 Konstancyą Zdziechowską, i 22 Tomasza Ublińskiego, aby stosownie do brzmienia wyż rzeczoney Rezolucyi na dniu 24 Marca 1812 o godzinie 4 po południu w Wydziale II. Trybunału Radomskiego bądź sami przez siebie bądź przez swych dostateczne umocowanie maiących Plenipotentow stawili się, a to końcem ustanowienia Deputacyi z wierzycieli niemnie odebrania rachunkow od Administratora i od kogo wypadnie, tychże przeyrzenia i oznaczenia dla Kuratora nagrody, nakoniec expensom oraz wszelkim innym wypadkom w interessie okazać się mogącym skuteczne podała uwagi. Ostrzega za razem podpisany Kurator, iż wszyscy w ogóle niestawaiący wierzyciele za przychylaiących się do zdania stawaiących uważanemi będą i Sąd to co z Prawa wypadać będzie bez względu na niestawienie się postanowi. W Radomiu d. 21 Lutego 1812.

Teodor Jwanicki, Kurator Sądowy.

Prefekt Departamentu Krakowskiego, wzamiarze tak dogodzenia Publiczności, iako i ułatwienia spiesznieyszego odbytu produktow kopalni Jaworznickiey, podaie do wiadomości, iż w kopalni Jaworznickiey znayduią się każdego czasu do sprzedaży znaczne zapasy w naylepszym gatunku przysposobionych Węgli kamiennych. Węgle te, co do gatunku Szląskim wyrownywaiące są dwoiakie: iedne Węgle smolne kowalskie zwane, nie maiące w sobie siarki, drugie zaś zwyczayne pyryt siarczysto żelazny w sobie zawieraiące, twarde, na opał naylepsze. — Chęć maiący zakupienia użytecznego kraiowego tego produktu, za poprzedniem z Administracyą Jaworznicka ułożeniem się, dostać go mogą w trzech mieyscach, w Jaworznie, w magazynie nad rzeką Przemszą, i w Krakowie w składzie Skarbowym, za cenę nastę uiącą: to iest, korzec Jaworznicki o piątą część od zwyczaynego większy sprzedawany będzie w mieyscu przy szybie Węgla grubego po zł. pol. ieden, drobnego po groszy sześć. W magazynie nad rzeką Przemszą grubego po zł. pol. ieden, groszy 15 drobnego po gr. 12. W Krakowie zaś dla kosztow ładunku, i defluidacyi po zł. pol. 2 gr. 15.

Wodzicki, Prefekt.

Kulinka, Z. S. J.